

Sygnatura akt III U 232/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 25 września 2018 r.

Sąd Okręgowy w Koninie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia – **SO Elżbieta Majewska**

Protokolant: Starszy sekretarz sądowy Alina Darul

przy udziale

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2018 r. w Koninie

sprawy **W. G. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą**

(...) (...) w (...)

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.**

o podleganie ubezpieczeniom

na skutek odwołania (...)

od decyzji **Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.**

z dnia 29 stycznia 2018r. znak: 540000/830/050115/2017/103/2018

przy udziale ubezpieczonego (...)

1. O d d a l a odwołanie.

2. Zasądza od odwołującego na rzecz organu rentowego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSO Elżbieta Majewska

Sygn. akt **III U 232 / 18**

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 29 stycznia 2018 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. stwierdził, że (...) jako osoba wykonująca pracę w charakterze zleceniobiorcy u płatnika składek (...) (...) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresie 03.03.2014 r. – 05.03.2014 r., 05.05.2014 r. – 12.05.2014 r., 15.09.2014 r. – 03.10.2014 r. Jednocześnie organ rentowy określił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe za miesiąc marzec 2014 r. w wysokości (...) za miesiąc maj 2014 r. (...) za miesiąc października 2014 r. (...) oraz na ubezpieczenie zdrowotne odpowiednio(...)

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy stwierdził, że płatnik składek prowadzi działalność gospodarczą w zakresie robót związanych z budową rurociągów przesyłowych i sieci rozdzielczych. Płatnik zatrudnia pracowników, których

średnioroczne zatrudnienie w roku 2014 kształtowało się na poziomie 26 osób. Oprócz tego zatrudnia osoby na umowy o dzieło, a liczba osób zatrudnionych na tej podstawie w roku 2014 wyniosła 80 i była trzykrotnie wyższa niż liczba etatowych pracowników. Umowy o dzieło sprowadzały się do robót montażowych i spawalniczych, a ponadto obejmowały swoim zakresem część zadań, które realizowane były przez pracowników etatowych. Jedną z osób, z którą została zawarta umowa o dzieło był (...), a jej przedmiotem było wykonanie radiogramów spoin. W tym czasie (...) nie posiadał innego tytułu ubezpieczenia, a z tytułu realizacji tej umowy uzyskiwał kwoty w marcu 2014 r. – (...) w maju 2014 r. – (...) i w październiku 2014 r. – (...) Zdaniem organu rentowego sporna umowa nazwana umową o dzieło była w rzeczywistości umową o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu. W związku z powyższym (...) podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania tej umowy, a wypłacone kwoty stanowią przychód, z tytułu wykonywania pracy w ramach umowy zlecenia i w konsekwencji stanowią podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia.

Odwołanie od tych decyzji złożył (...) prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) (...) w (...) zaskarżając decyzję w całości. Zaskarżonej decyzji odwołujący zarzucił wadliwe przeprowadzenie przez ZUS postępowania kontrolnego, błędną ocenę i kwalifikację umów łączących odwołującego z ubezpieczonym jako umów zlecenia mimo, że ustalony przedmiot umowy miał każdorazowo cechy materialne oraz indywidualny charakter i były wykonywane na podstawie specyfikacji technicznej określającej dzieło, błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że obowiązek umowy sprowadzał się do starannego wykonywania oraz powtarzalności czynności, naruszenie art. 627 kc, art. 636 kc, art. 638 kc, art. 643 kc poprzez błędną wykładnię i odmowę ich stosowania, art. 734 § 1 kc w związku z art. 750 kc poprzez zastosowanie tych przepisów mimo, że zawarte umowy były umowami rezultatu, a nie starannego działania, a także naruszenie art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 36 ust. 1, 2, 4, 11, art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1, i art. 46 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przez ich zastosowanie mimo, że ubezpieczony nie podlegał ubezpieczeniom społecznym.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych podtrzymując argumentację zawartą w zaskarżonej decyzji.

Ubezpieczony (...) popierał stanowisko odwołującego i oświadczył, że miał pełną świadomość, iż zawiera z firmą odwołującego umowy o dzieło i że nie będzie z tego tytułu podlegał ubezpieczeniom społecznym.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Koninie ustalił i zważył co następuje:

(...) prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...) (...) w (...) od 1991 r. na podstawie wpisu do ewidencji gospodarczej. Przedmiotem działalności są roboty związane z wykonywaniem robót specjalistycznych w przemyśle, oprócz tego prowadzi ośrodek szkoleniowy specjalistyczny i posiada również laboratorium badawcze.

W ramach prowadzonej działalności gospodarczej odwołujący zatrudnia pracowników na umowę o pracę, a także osoby na podstawie umowy zlecenia i umowy o dzieło. W 2014 roku średnioroczne zatrudnienie pracowników kształtowało się na poziomie 26 osób, natomiast w ramach umowy o dzieło w tym okresie odwołujący zatrudnił 80 osób.

W dniu 03 marca 2014 r. (...) w ramach prowadzonej firmy (...) zawarł z (...) umowę o dzieło. Jak wynika z treści tej umowy wykonawca (...) zobowiązał się do wykonania pracy w postaci wykonania radiogramów spoin. Praca ta miała być wykonana do dnia 05.03.2014 r. za wynagrodzeniem w wysokości (...)

Podobne umowy o dzieło dotyczące wykonania radiogramów spoin odwołujący zawarł także z (...) w dniach 05 maja 2014 r. i 15 września 2014 r., z tym, że w tych umowach przewidziano dłuższy termin wykonania pracy oraz określono wynagrodzenia na kwotę (...)

Wykonanie radiogramów spoin polegało na obróbce chemicznej naświetlonych błon czyli negatywów radiogramów spoin, dokonuje się tego dokonać przy użyciu odpowiednich środków chemicznych i w odpowiednich, przeznaczonych do tego naczyniach. Czas potrzebny na wykonanie jednego radiogramów jest różny może trwać od 5 do kilkunastu

minut, trzeba jednak cały czas obserwować jak zachowuje się negatyw, a negatywy są różnej długości. Metodologia przy wykonywaniu tych radiogramów jest taka sama, używa się tych samych środków chemicznych, ale każdy negatyw ma swoją specyfikę.

(...) zawarł z (...) umowy na wykonanie powyższych prac ponieważ wiedział, że sobie z tym poradzi, jego zdaniem do wykonania tej pracy nie potrzeba żadnych kwalifikacji ani specjalistycznego sprzętu, trzeba mieć tylko doświadczenie. Takie doświadczenie miał ojciec (...), z którym odwołujący kiedyś pracował w jednej firmie i tam zajmował się właśnie wykonywaniem radiogramów spoin. Zdaniem odwołującego była to dostateczna gwarancja, że radiogramy zostaną wykonane prawidłowo. Odwołujący w ramach prowadzonej działalności gospodarczej także zajmuje się wykonywaniem radiogramów spoin, ale w tym czasie miał w firmie wiele zadań i nie nadążał z wywiązywaniem się z ich realizacji, dlatego też zawarł umowę z (...)

W zawartej umowie strony nie wpisały liczby radiogramów jednak każdorazowo było ich większa liczba, a za wykonanie jednego radiogramu wynagrodzenie wyniosło od 30 do 40 zł. Po zawarciu umowy odwołujący dostarczał (...) negatywy radiogramów. Same negatywy wykonane były przez radiologów, których zatrudnił odwołujący, to radiolodzy naświetlają materiał i oni są pod kontrolą dozymetryczną natomiast obróbka chemiczna tych naświetlonych negatywów była wykonywana w ramach umowy zawartej z (...) (...) wykonywał obróbkę chemiczną dostarczonych radiogramów w miejscu swojego zamieszkania, a następnie wywołany i wysuszony materiał odbierał do niego odwołujący. W dostarczonym materiale istotne było to czy jest zaczernienie i kontrast, jeśli tak to radiogramy były wykonane właściwie. Na podstawie tych wykonanych radiogramów określana była następnie jakość wykonania prac przy modernizacji elektrowni.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zawartych w aktach organu rentowego, w tym akt dotyczących kontroli ZUS oraz dokumentacji fotograficznej dołączonej do akt sprawy sygn. akt(...)częściowo na podstawie zeznań świadków (...) i (...) oraz na podstawie zeznań odwołującego.

W ocenie Sądu zeznania świadków (...) i (...) w niewielkim stopniu były przydatne dla przedmiotowej sprawy bowiem świadkowie w swoich zeznaniach mówili głównie o organizacji pracy i jej wykonywaniu w ramach umów jakie sami zawarli z odwołującym, nie znali natomiast treści umów zawieranych z innymi osobami ani też okoliczności w jakich prace te były wykonywane, w szczególności w ich zeznaniach brak jest informacji co do umów dotyczących wykonania radiogramów.

Zeznania odwołującego Sąd uznał za wiarygodne bowiem były szczere i znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym.

Sąd oddalił wniosek odwołującego o przesłuchanie w charakterze świadków pracowników ZUS (...) i (...) na okoliczność przeprowadzonej kontroli bowiem w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przedmiotem oceny Sądu jest zasadność zaskarżonej decyzji a nie prawidłowość prowadzenia postępowania przed organem rentowym. Ponadto okoliczność wskazana we wniosku, której dotyczyć mają zeznania świadków wynika z treści protokołu pokontrolnego, który jest dołączony do akt sprawy.

W przedmiotowej sprawie sporne pozostawało ustalenie charakteru prawnego umowy łączącej odwołującego (...) (...) w (...)z ubezpieczonym (...) w okresach wskazanych w decyzji. Zasadnicze więc znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miało przesądzenie czy umowa łącząca strony była umową o dzieło czy też umową o świadczenie usług do których stosuje się przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). Od tego bowiem ustalenia zależał obowiązek polegania ubezpieczonym społecznym.

Zgodnie z treścią przepisu **art. 627 k.c.** przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Nie ulega wątpliwości, że przedmiotem umowy o dzieło jest zindywidualizowany i konkretny (czyli oznaczony przez strony) rezultat pracy i umiejętności ludzkich. W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości

do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Zakłada się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny.

Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Dzieło musi przy tym istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (por. A. Brzozowski Komentarz do art. 627 k.c. (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz do art. 450-1088, t. II, 2005, s. 351-352).

Kodeks cywilny nie określa natomiast cech umowy o świadczenie usług, wskazując jedynie, że do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (**art. 750 k.c.**). Podstawowym kryterium odróżniającym umowę o świadczenie usług od umowy o dzieło stanowi okoliczność, że wykonawca nie jest zobowiązany do osiągnięcia konkretnego rezultatu. Dodatkowo należy wskazać, że inaczej niż w ramach umowy o dzieło, dołożenie przez zleceniobiorcę należytej staranności i mimo tego nieosiągnięcie przezeń zamierzonego skutku nie może stanowić przypadku niewykonania zobowiązania (red. E. Gniewek Komentarz do art. 627 k.c.). Dokonując kwalifikacji konkretnego stosunku umownego należy badać w pierwszej kolejności, czy świadczenie będące przedmiotem zobowiązania ma cechy dzieła, a więc polega na osiągnięciu w przyszłości z góry określonego, samoistnego, obiektywnie osiągalnego i subiektywnie pewnego rezultatu ludzkiej pracy czy twórczości, mającego postać materialną lub też niematerialnego, ale ucieleśnionego w jakimś nośniku.

Z ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego i piśmiennictwa wynika, iż rezultaty niematerialne mogą, ale nie muszą, być ucieleśnione w jakimkolwiek przedmiocie materialnym. Z kolei umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2013 roku, II UK 39/13, publ. LEX nr 1378531; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2013 roku, II UK 115/13, publ. LEX nr 1396411; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19 lipca 2012 roku, III AUa 612/12, publ. LEX nr 1217838; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 1 października 2012 roku, III AUa 1028/12, publ. LEX nr 1220614). Jednocześnie zważyć należy, iż każde celowe działanie człowieka zmierza w istocie do określonego rezultatu, który może ale nie musi nastąpić, a zatem czynności zleceniobiorcy w ramach umowy o świadczenie usług tj. umowy starannego działania również zmierzają do z góry określonego rezultatu, który może nastąpić lub nie. Rezultat umowy o dzieło powinien być obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Celem umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego w niej rezultatu, a nie czynność, która przy zachowaniu należytej staranności ma do niego doprowadzić. Zasadniczym więc obowiązkiem przyjmującego zamówienie jest wykonanie dzieła, a nie podejmowane w tym celu czynności.

Transponując poczynione powyżej rozważania na grunt przedmiotowej sprawy stwierdzić trzeba, że umowa łącząca odwołującego z (...) nie może być uznana za umowę o dzieło. Zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje bowiem, że w rzeczywistości (...) wykonywał tylko proste, powtarzające się czynności związane z wykonaniem obróbki chemicznej określonej ilości dostarczonych negatywów. W ramach zawartych umów jego obowiązkiem było zastosowanie właściwych środków chemicznych, obserwacja procesu „wywoływania” negatywów, zakończenie tego procesu we właściwym momencie oraz wysuszenie materiału. Tak więc stwierdzić należy, że wolą stron było świadczenie usług, a nie wykonanie dzieła, gdyż to nie wynik, ale określone czynności i staranne działanie przy ich wykonywaniu były istotne dla realizacji przedmiotowej umowy i z tego (...) był rozliczany.

W tym miejscu podkreślić trzeba, że nazwa umowy nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się jednolicie, że zgodnie z art. 353¹ KC strony zawierające umowę mogą - co do zasady - ułożyć stosunek prawny według swojego uznania. Swoboda stron przy zawieraniu umów nie jest jednak nieograniczona, gdyż jej granice stanowią właściwość (natura) stosunku prawnego, ustawa oraz zasady współżycia społecznego. Oznacza to, że strony są zobligowane do przestrzegania zasadniczych elementów stosunku zobowiązaniowego, czyli jego części składowych, które decydują o istocie tworzonego węzła prawnego. Zasadom wykładni określonym w art. 65 § 2 KC podlega także kwalifikacja prawna umowy wyrażona w nadanej jej przez strony nazwie. Nie ma ona jednak charakteru przesądzającego, gdyż decydująca jest rzeczywista istota umowy

determinowana jej treścią, zgodnym zamiarem stron i celem umowy, a nie jej nazwa, która niejednokrotnie może nie oddawać natury łączącego strony stosunku prawnego. Skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 KC. Okoliczność, że strony umowy określiły łączący je stosunek prawny jako umowę o dzieło, eksponując w ten sposób jej charakter, nie jest zatem elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, które ostatecznie - z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy - określa sąd (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2018 r. II UK 281/17, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, oraz z dnia 21 marca 2013 r., III CSK 216/12, i powołane w tym ostatnim orzeczenia). Dla oceny, że zawarto umowę o dzieło, nazywaną również umową o „rezultat usługi” - co odróżnia ją od umowy o świadczenie usług, której przedmiotem jest sama usługa polegająca na wykonywaniu określonych czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie - konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu (por. np. wyroki z dnia 4 lipca 2013 r., II UK 402/12, oraz 12 sierpnia 2015 r., I UK 389/14, i powołane w nich orzeczenia). Jeżeli zatem umowa przynosi konkretny rezultat w niej oznaczony, to tylko ten rezultat, a nie czynności do niego prowadzące, stanowi przedmiot umowy stron (por. wyrok z dnia 18 września 2013 r., II UK 39/13).

W przedmiotowej sprawie, wbrew treści umowy, przedmiotem na który umówiły się strony było wykonywanie określonych czynności a nie konkretnego rezultatu, a ponadto umowy te nie posiadały - podstawowej dla scharakteryzowanej w art. 627 KC umowy o dzieło - cechy odpowiedzialności za rezultat (wady dzieła), a były w istocie umowami starannego działania.

W ramach tej umowy ubezpieczony wykonywał bowiem proste prace związane z obróbką chemiczną radiogramów spoin, która była jednym z etapów wykonania tych radiogramów, a rezultat tych prac zależał od jakości wykonania negatywu i polegał na dołożeniu należytej staranności przy ich „wywoływaniu” i poddawaniu ich obróbce chemicznej. Nie odpowiadał też za rezultat tych prac gdyż jakość tego radiogramu zależała także od jakości dostarczonego negatywu, który był sporządzany przez inne osoby, a (...)odpowiadał jedynie za wykonanie czynności związanych z jego obróbką chemiczną i zobowiązany był do dołożenia przy wykonywaniu tych czynności należytej staranności.

Stwierdzić zatem trzeba, że Maciej Łukasiak nie wykonywał dzieła, a był zobowiązany jedynie do wykonania określonych prostych, powtarzalnych czynności, które nie mają ani indywidualnego, ani też odrębnego charakteru.

W tych okolicznościach, nie było zdaniem Sądu podstaw by zakwalifikować przedmiotową umowę jako umowę o dzieło bowiem posiada ona – jak wskazano powyżej – cechy charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług (umowy starannego działania), do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). Przyjęcie, że strony łączyła umowa o dzieło podczas, gdy ze sposobu jej wykonania wynikają przeważające cechy właściwe dla umowy o świadczenie usług, byłoby niezgodne z właściwością stosunku prawnego. Na gruncie niniejszej sprawy w istocie łączący strony umowy stosunek prawny należał do kategorii umów o świadczenie usług, a nie rezultatu – jak w przypadku umowy o dzieło. W sytuacji bowiem, gdy przeważające cechy stosunku prawnego wskazują na świadczenie usług zainteresowanego, a jednocześnie strony zakwalifikowały wiążącą je umowę, jako umowę o dzieło, Sąd uprawniony jest do badania natury tegoż stosunku i w konsekwencji ustalenia, z jaką umową mamy do czynienia.

Konsekwencją ustalenia, że strony wiązała umowa o świadczenie usług a nie umowa o dzieło jest stwierdzenie obowiązku ubezpieczenia wobec osoby wykonującej pracę na jej podstawie. Nie było bowiem sporne, że w okresie wskazanych w zaskarżonej decyzji (...)nie był zgłoszony do ubezpieczeń społecznych z żadnego tytułu.

Zgodnie z treścią **art. 6 ust. 1 pkt 4** i **art. 12 ust. 1**

w zw. z **art. 13 pkt 2** ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2017 r. poz. 1778) ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia oraz z osobami z nimi współpracującymi.

Ubezpieczeniu temu osoby te podlegają od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

W świetle przepisu **art. 18 ust. 1** ustawy podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe ubezpieczonych wymienionych w art. 6 ust. 1-3, stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9 i 10, z zastrzeżeniem ust. 1a i 2, ust. 4 pkt 5 i ust. 12. Jak wynika z **ust. 3** powołanego przepisu podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zleceniobiorców ustala się zgodnie z ust. 1, jeżeli w umowie agencyjnej lub umowie zlecenia albo w innej umowie o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie.

W przedmiotowej sprawie nie budzi wątpliwości, że w okresie wskazanym w zaskarżonej decyzji (...) nie podlegał ubezpieczeniu społecznemu z innego tytułu przewidzianego w ustawie, a z tytułu wykonywania pracy na rzecz odwołującego uzyskał przychód w wysokości : w miesiącu marcu 2014 r. (...) w miesiącu maju 2014 r. (...) i w miesiącu październiku (...). Zaszły więc przesłanki do objęcia go ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia , z uwzględnieniem podstawy wymiaru składek we wskazanej wysokości w poszczególnych miesiącach.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd, na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. oddalił odwołanie (punkt 1. wyroku).

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2018.poz. 265 j.t.) – punkt 2. wyroku.

SSO Elżbieta Majewska